

Księga Liczb

Rozdział 21

1. A gdy usłyszał Chananejczyk, król Harat, który mieszkał na południe, że Izraelczycy ciągnęli oną drogą, którą byli szpiegowie przeszli, tedy zwiódł bitwę z Izraelem, i pojmał ich wiele. 2. Tam uczynił Izrael ślub Panu, mówiąc: Jeżeliżę podaż lud ten w ręce moje, do gruntu wywrócę miasta ich. 3. I wysłuchał Pan głos Izraela, a podał mu Chananejcyki: i wytracił je z gruntu, i miasta ich, a nazwał imię onego miejsca Chorma. 4. Potem ruszyli się od góry Hor drogą ku morzu czerwonemu, aby obeszlą ziemię Edomską; i utrudził się lud bardzo w onej drodze. 5. Przetoż mówił lud przeciw Bogu, i przeciw Mojżeszowi: Przecześnie nas wywiedli z Egiptu, aby my pomarli na tej puszczy? bo nie masz chleba, ani wody, a dusza nasza obrzydziła sobie ten chleb nikczemny. 6. Przetoż przypuścił Pan na lud węże ogniste, którzy kąsali lud; i pomarło wiele ludu z Izraela. 7. I przyszedłszy lud do Mojżesza, rzekli: Zgrzeszyliśmy, żeśmy mówili przeciw Panu, i przeciw tobie. Módl się Panu, aby oddalił od nas te węże; i modlił się Mojżesz za ludem. 8. I rzekł Pan do Mojżesza: uczyni sobie węża miedzianego, a wystaw go na drzewcu; i stanie się, ktokolwiek ukąszony będąc wejrzy nań, że żyw zostanie. 9. Sprawił tedy Mojżesz węża miedzianego, i wystawił go na drzewcu; i było to, gdy kogo wąż ukąsił, a spojrział na węża miedzianego, że żyw został. 10. Zatem ruszyli się synowie Izraelscy, a stanęli obozem w Obot. 11. A z Obot ruszywszy się położyli się obozem na pagórkach gór Habarym na puszczy, która jest przeciw Moabczykom od wschodu słońca. 12. A odszedłszy stamtąd położyli się obozem nad potokiem Zered. 13. Stamtąd odciągnawszy położyli się obozem u brodu Arnon, który jest na puszczy, a wychodzi z granicy Amorejskiej: albowiem Arnon jest granica Moabska między Moabczykiem i Amorejczykiem. 14. Przetoż mówi się w księgach wojen Pańskich: Przeciwno Wahebowi w wichrze walczył, i przy potokach Arnon. 15. Bo ściekanie tych potoków, które się nachyliło (toczy) ku położeniu Har, to się ściera ku granicy Moabskiej. 16. Stamtąd potem przyszedli do Beer; a ta jest ona studnia, o której mówił Pan do Mojżesza: Zgromadź lud a dam im wody. 17. Tedy śpiewał Izrael tę piosnkę: Wystąp studnio; śpiewajcież o niej; 18. Studnia, którą wykopali książęta, wykopali ją hetmani ludu z ustawcą zakonu, laskami swojemi. A z tej puszczy ruszyli się do Matana; 19. A z Matana do Nahalijelu, a z Nahalijelu do Bamotu; 20. A z Bamotu ku Hagaj, które jest w polach Moabskich, na wierzchu pagórka, który leży ku puszczy. 21. I posłał Izrael posły do Sehona, króla Amorejskiego, mówiąc: 22. Niech przejdziemy przez ziemię twoją; nie pójdziemy ani przez pola ani przez winnice; nie będziemy pić wód z studzien twoich; gościncem pójdziemy, aż przejdziemy granice twoje. 23. Ale nie pozwolił Sehon Izraelowi iść przez granice swoje; i zebrawszy Sehon wszystek lud swój, wyciągnął przeciw Izraelowi na puszcę, a gdy przyszedł do Jahazy, zwiódł bitwę z Izraelem. 24. I poraził go Izrael ostrzem miecza, i odziedziczył ziemię jego od Arnonu aż do Jaboku, i aż do ziemi synów Ammonowych; albowiem opatrzone były granice Ammonitów. 25. Tedy pobrał Izrael wszystkie miasta one, i mieszkał we wszystkich miastach

Amorejskich, w Hesebon, i we wszystkich wsiach jego. **26.** Bo Hesebon było miasto Sehona, króla Amorejskiego, który, gdy pierwaj walczył z królem Moabskim, wziął mu był wszystkę ziemię jego z rąk jego aż po Arnon. **27.** Dla tegoż mówią w przypowieści: Pójdźcie do Hesebon, a niech zbudują i naprawią miasto Sechonowe. **28.** Albowiem wyszedł ogień z Hesebon, a płomień z miasta Sechonowego, i popalił Ar Moabskie, i obywatele wysokich miejsc Arnon. **29.** Biada tobie Moab, zginąłeś o ludu Chamos! podał syny swoje na uciekanie, i córki swoje do więzienia królowi Amorejskiemu Sehonowi. **30.** A zaginęło panowanie ich od Hesebona aż do Dybona; a poburzyliśmy je aż do Nofe, które idzie aż do Medady. **31.** I mieszkał Izrael w ziemi Amorejskiej. **32.** Tedy posłał Mojżesz na szpiegi do Jazer, którego wsi pobrali, wypędziwszy Amorejczyki, którzy tam byli. **33.** Potem obróciwszy się szli ku Basan; gdzie wyciągnął Og, król Basański, przeciwko nim, sam i wszystek lud jego, aby z nimi stoczył bitwę w Edrej. **34.** Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Nie bój się go; bo w ręce twoje podałem go, i wszystek lud jego, i ziemię jego, i uczynisz mu, jakoś uczynił Sehonowi, królowi Amorejskiemu, który mieszkał w Hesebon. **35.** I porazili go, i syny jego, ze wszystkim ludem jego, tak iż nikogo z niego nie zostawili, i posiadli dziedzicznie ziemię jego.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.